

# ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 8 marek—miesięcznie 30 marek—z przesyłką pocztową 34 marki.

—== Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ==—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 20.  
Nekrologi i reklamy Mk. 10.

\*\*  
\*\*\*

== W tekście Mk. 15. ==

\*\* Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 12.  
\*\*\* Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 5.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.  
Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

CANADIAN

PACIFIC



ŻEGLUGA

MORSKA

C. P. O. S. do Kanady—C. P. O. S. do St. Zj. Ameryki Półn.

duże i szybkie okręty, dobra i obfita żywność, wygodne pomieszczenie.

Okręty z Gdańska, Antwerpji,  
Hawru, Liwerpoolu, Londynu,  
Glasgowa, Southampton.

Sprzedaż:

biletów okrętowych  
i kolejowych.

B i u r o:

Warszawa, Marszał-  
kowska 117-tel. 231-46.

Adres telegr.:

Gacanpac--Warszawa.

Najbliższe okręty odchodzą 15-20 marca.



ADWOKAT PRZYSIĘGLY

## Henryk Modrzejewski

ŁOWICZ, Stary Rynek 2 (obok Magistratu)

po zwolnieniu z wojska, prowadzi nadal sprawy  
we wszystkich sądach. 2858-2-2

# Do pracy!

Wiemy wszyscy o tym dobrze, że praca i tylko praca ludzi wzbogaca. Narody, które dużo i uczciwie pracują zawiadnęły wszystkimi rynkami wszechświatowemi i dziś dyktują swoje warunki narodom słabszym ekonomicznie t. j. tym, które oglądając się li tylko na cudzą pracę, same nic nie wytwarzały, lub wytwarzały tylko tyle, że nie wystarczało na własne potrzeby. Prawda, my jesteśmy w zupełnie innych warunkach. Nie posiadaliśmy wielkiego przemysłu, ani też wykwalifikowanych pracowników, wobec tego nie możemy pójść obecnie z nimi w zawody, tymbardziej, że podczas wojny wszechświatowej i naszej z bolszewikami zniszczony został nasz przemysł i rolnictwo. — Pomimo jednak tego wszystkiego, można było zrobić daleko więcej niż to zrobiono dotychczas.

Od samego początku naszej niepodległości, stanęli do pracy w Rządzie ludzie, którzy przedewszystkiem mieli na celu wprowadzenie w życie hasel partyjnych i nie posiadający głębszych zasad ekonomicznych. Wszystko robiło się połowicznie. Pozostawiono wszystko to, co było wprowadzone przez Niemców, powiększono tylko dziesięciokrotnie liczbę różnych niepotrzebnych instytucji i urzędów. To wszystko pozostało dotychczas i niewiadomo kiedy zostanie zlikwidowane, chociaż obecny minister skarbu, wziął się już do likwidacji i redukcji różnych urzędów i daj to Boże, aby jaknajprędzej to nastąpiło i może wtenczas dopiero pójdzie składniej praca w naszym młodem państwie, gdy pozbedziemy się zupełnie zbytecznego balastu.

Przejdźmy do cyfr, które wykazują nasz stan posiadania i produkcji.

Według słów p. pośła Grabskiego w okresie od 1/IV do 1/VIII r. ub. ogólna wartość przywozu wynosiła około 14 miliardów, wywozu zaś wynosiła około 647 milionów, znaczy się, że przywóz był większy o 21 razy.

Koleje państwowe przedstawiają wartość w obecnej chwili przeszło 350 miliardów i kapitał ten winien dać przy oprocentowaniu 5%, około 18 miliardów dochodu, a koleje nasze dają olbrzymie deficyty.

Lasy w Polsce przedstawiają wartość przeszło 150 miliardów marek i licząc tylko 3%, winny dać 4 i pół miljarda dochodu, a tymczasem Ministerstwo Rolnictwa przewiduje na rok 1921 tylko 2 miljardy.

Pójdźmy dalej. — Ile kosztuje sprowadzone zboże, tłuszcz, maszyny i wszystko to, co jest niezbędne do życia?

To kosztuje miljardy marek, których tak bardzo rzucać nie możemy, gdyż przez wypuszczenie na rynek zagraniczny coraz większych ilości, obniżamy tym samym ich wartość.

Co robić więc, — aby poprawić nasz bilans, naszą produkcję, wydajność pracy i wydajność naszych pól?

Jedna jest tylko odpowiedź!

Pracować!!... pracować uczciwie i zerwać z przeszłością. — Trzeba zacząć budować nowe życie, oparte na jedności i solidarności społecznej.

Zerwać raz na zawsze z naleciałościami wojny t. j. z tą demoralizacją i chciwością grosza.

Wolny zapas gotówki — rzucić na rynek wewnętrzny, zakupując pożyczki państwowe oddając do kas oszczędnościowych i banków na lokacje, nie zaś dusić w skrzyniach i kieszeniach. Gotówkę waszą obróć na potrzeby wojska, handlu i przemysłu, Rząd przestanie bez końca drukować pieniądze papierowe.

Nie kupować rzeczy zbytecznych, bez których w danej chwili obejść się możecie.

Nie brać do rąk towarów zagranicznych — a przedstawiających rzeczy zbytku.

Nie strajkować, kiedy czas zbioru plonów.

— Zakładać fabryki i kooperatywy.

Unikać pośredników, a brać wszystko z pierwszych rąk.

Oddać wszystko złoto i srebro Rządowi własnemu, a nie spizdawać pośrednikom naszych zaklętych wrogów.

Bądźmy uczciwi w handlu i przemyśle, i przestańmy obdzierać się wzajemnie!

Wykorzeźmy łapownictwo i przekupstwo i piętnujmy ludzi, którzy dyskredytują nasze społeczeństwo.

— Czyż z dworu, chaty, fabryki i miasta — przestań spekulować, przestań się bawić ogniem, jeżeli chcesz, jeżeli pragniesz dobra Ojczyzny i współbraci.

M. Borski

## KOLEJARZB!

Dnia 17 b. m. agencja telegraficzna „E. E.“ podała z Rygi depezę, iż Moskwa rozesłała po całym świecie radio o rzekomym wybuchu strajku powszechnego w Warszawie.

Wiadomość tę powtórzyła skwapliwie prasa niemiecka, szczególnie na Górnym Śląsku.

Wiecie po co im to jest potrzebne? Czy teraz nie jest jasne dla Was, kto i dlaczego najnie spodziewaniej wstrzymał normalną pracę w warsztatach kolejowych? Czy nie domyślacie się, po co i przez kogo została wypuszczona dzika lokomotywa i jak i ona ma związek z radio moskiewskiem? Moskwa uwierzyła swoim towarzyszom warszawskim, że są oni już dostatecznie silni i będą w możności przeprowadzić strajk powszechny w umówionym terminie. Lecz zawiedli się!

Wasza, kolejarze, postawa i zrozumienie rzeczy znów ocaliło Polskę w chwili dla Niej bardzo ważnej, bo w przededniu plebiscytu na Górnym Śląsku.

Po tem, co zaszło, każdy zrozumie, dlaczego Polskę trapią wciąż drobne strajki to tu, to tam wybuchające, nawet bez powodu często, byleby utrzymać kraj nasz w stałym niepokoju i przy zmniejszonych normach.

Kolejarze, ufamy, iż wytrwacie.

Cześć wam!

Prezjdum Sekcji Kolejowej S. S. S.

Warszawa 21.2—1921

## NA POSTERUNKU.

Na posterunku w mroźną noc  
(może pod Rafajłową)  
bohater żołnierz cicho trwa  
z podaną w ciemność głową.

Zacina w oczy mroźny wiatr  
i oddech lodem skuwa;  
na posterunku żołnierz trwa,  
a za nim tryumf czuwa.

Na posterunku w mroźną noc  
(może pod wioską Nową)  
bohater żołnierz cicho trwa  
z podaną w ciemność głową.

Zacina w oczy mroźny wiatr  
i stopy bose kasa;  
na posterunku żołnierz trwa  
i z powiek sen otrząsa.

Na posterunku w mroźną noc  
(może to za Olszyną)  
bohater żołnierz cicho trwa,  
a śnieżne chmury płyną.

Zacina w oczy mroźny wiatr  
i smaga tchem zawiei;  
na posterunku żołnierz trwa,  
wsluchany w zew nadziei.

Na posterunku w mroźną noc  
(może pod Berezyną)  
bohater żołnierz cicho trwa,  
a wrogie fale płyną.

Zacina w oczy mroźny wiatr  
i szarpie strzęp opończy;  
na posterunku żołnierz trwa  
i czaty śmiercią kończy.

Tu, owdzie, dzisiaj, dawno już  
(znikł czas z krwawymi pióry)  
na posterunku żołnierz trwa,  
wsluchany w śpiew wichury.

Zacina w oczy mroźny wiatr,  
serdeczne gryzie blizny..  
Po dzień zwycięstwa żołnierz trwa,  
broniący swej Ojczyzny.

*Zofja Wojnarowska.*

## Tydzień polityczny.

Z każdym dniem nasze położenie polityczne poczyną utrwalać się i powaga naszego państwa, powstałego z gruzów wojny światowej, przyjmuje kształty konkretnie. Straszak niemiecki z jednej strony i bolszewicki z drugiej wobec tego maleje. Wielkie znaczenie polityczne dla Polski miał ostatni pobyt Naczelnika państwa i ministrów naszych w Paryżu. Wynikiem tej podróży jest podpisanie umowy wojskowej francusko-polskiej. Na mocy tego układu oba państwa obiecują wzajemną pomoc w celu obrony wspólnie podpisanych traktatów. W razie za-

atakowania Polski ze wschodu lub zachodu, Francja pośpieszy jej z pomocą. Marszałek Foch, żegnając ministra Sosnkowskiego, powiedział: „Powiedz pan, panie generale, w Polsce, że gdyby jej groziło niebezpieczeństwo, armja francuska stanie murem obok armji polskiej i że nasze dwie armje na dwóch końcach Europy będą najpewniejszą gwarancją pokoju europejskiego.

Przez przymierze—rumuńsko-polskie nasze położenie polityczne jeszcze bardziej wzrośnie.

Niemcy nie wystąpią zbrojnie, gdyż armja francuska zdolna jest sama dać sobie radę z armją niemiecką. Bolszewicy w razie wojny z Polską byłiby zaatakowani przez Polskę, łącznie z Rumunią i państwami nadbałtyckimi. Do tego konfliktu przyłączyliby się i aljanci na podstawie konwencji wojennej.

A więc narazie groza wojny zewnętrznej jest zażegnana. Jednakże nieprzyjaciele będą się starali obecnie o zaatakowanie nas wewnątrz skrytobójczymi siłami naszych wewnętrznych wrogów i komunistów i ich popleczników. Chwila to dla nas poważna. Społeczeństwo musi strzec się fałszywych apostołów, którymi będą się starać uszczęśliwić nas Niemcy i Rosja sowiecka. Nad bolszewją obecnie wisi miecz Demoklesa. Ten miecz spadnie na nią z całą siłą bezwzględności za bezgraniczne krzywdy zadane narodowi rosyjskiemu.

Bunt Kronsztackie, chłopskie i robotnicze są powodem otrzeźwienia szerokich mas rosyjskich. Liczba wielbicieli Lenina i Lejby Trockiego maleje. Z 600 tysięcy pozostało 550. Maluczka liczba ta zacznie topnieć, kiedy nastąpi opamiętanie drżmiącej siły rosyjskiego „muzyka“.

Społeczeństwo nasze z głęboką wiarą oczekuje chwili ostatecznej walki o wyzwolenie biaci naszych z pod jarzma niemieckiego. Komisja międzysojusznicza przedłużyła termin reklamacji do 22 b. m. Dzienniki niemieckie rozśiewają pogłoski, że plebiscyt będzie odłożony. Może mają nawet pewną podstawę, Lloyd George przez swego ambasadora w Paryżu lorda Hardingla zażądał, aby plebiscyt na Górnym Śląsku był odłożony poza 20 marca, aby emigranci głosowali wraz ze stałą ludnością Śląska.

Przeciwko temu energicznie zaprotestował reprezentant Francji Juljusz Cambon w imię pokoju europejskiego, o który Lloyd George'owi chodzi. Takie postanowienie sprawy plebiscytu, na który gnębiona ludność Śląska czeka półtora roku, może wywołać krwawą wojnę wewnętrzną na Górnym Śląsku. Mamy nadzieję że machinacje „naszego przyjaciela(?)“ nie zdołają złamać procedury przeprowadzenia plebiscytu, ustalonej przez międzyaljancką komisję w Opolu.

Nie traćmy więc ducha, *składajmy w dalszym ciągu ofiary na Górny Śląsk.*

Sprawę Śląska pragną pogrzebać bolszewicy i komuniści, którym chodzi o osłabienie Polski. Lejba Trockij przed strajkiem kolejowym wysłał depeszę gratulacyjną do braci Niemców i Polaków „od nasich“, że potrafili (?) w Polsce zrobić strajk ogólny. Widzimy więc, że amatorzy strajków, działający na pogwałcenie naszej Ojczyzny mają kontakt z carem Lejbą i kompanją.

## PLEBISCYT na GÓRNYM ŚLĄSKU odbędzie się 20 Marca r. b.

Czy już wszyscy wnieśliście dobrowolny podatek?

## Wiadomości telegraficzne.

### Sojusz Francji z Polską.

#### Podpisanie i treść układu.

Tel. Rzplitej Paryż, 21 lutego.—Prezydent Ministrów Briand podpisał przed swoim wyjazdem do Paryża wraz z Ministrem Sapieną układ polsko-francuski, który zawiera dosłowne brzmienie wspólnej deklaracji obu rządów, wydanej 6 lutego.

Wstęp do tego układu oświadcza, że oba Rządy są obustronnie zdecydowane do utrzymania w mocy wspólnie podpisanego układu i tych układów, które w przyszłości mają być podpisane, ażeby zapewnić pokój w Europie oraz niebezpieczeństwo i obronę swych obszarów i wzajemnych politycznych i gospodarczych interesów.

Układ zawiera dalej 4 następujące postanowienia:

1) Oba Rządy zobowiązują się, celem skoordynowania swoich przyjaznych wysiłków porozumiewać się we wszystkich sprawach polityki europejskiej, które dotyczą obu państw i stoją w związku z uregulowaniem międzynarodowych stosunków w duchu podpisanego umów odpowiednio do traktatu o Lidze Narodów.

2) Ponieważ gospodarcza odbudowa jest pierwszym warunkiem przywrócenia międzynarodowego porządku i pokoju w Europie, będą się oba rządy w tych sprawach porozumiewały, ażeby wspólnie postępować i wspólnie sobie pomagać. Będą się one starały, ażeby ich stosunki gospodarcze zostały rozszerzone. W tym celu będą zawarte osobne traktaty i w szczególności traktat handlowy.

3) Jeżeli, wbrew wszelkim przewidywaniom i wbrew szczeremu zamiarom pokojowym obu traktat zawierających stron, oba państwa, albo jedno z nich, bez zaczepnego działania własnego, byłoby zaatakowane, wówczas oba Rządy będą wspólnie postępowały w celu obrony swoich obszarów i w celu obrony swoich interesów w granicach oznaczonych we wstępie.

4) Oba Rządy zobowiązują się przed zawarciem nowych układów w sprawie polityki w Europie Środkowej i Europie Wschodniej wzajemnie się porozumiewać.

### Odszkodowania niemieckie.

#### Pretensje Poszczególnych Państw.

Tel. wł. Rzplitej Paryż, 21 lutego.—Koresp. londyński „Matin'a“ podaje sumy, jakich zażądały w Komisji Repartacyjnej poszczególne państwa Sprzymierzone tytułem odszkodowania za szkody, wyrządzone skutkiem wojny. Według tego zestawienia zażądały:

Francja—218,542 miliony franków w papierach.  
Anglja — 2,541,502,334 funty sterlingów i 7,587,832,036 franków,

Włochy—33 miliardy lirów, 37 milionów franków i 128 milionów f. st.,

Polska—23 miliardy franków w zlocie,

Rumunja—31 miliardów franków,

Brazylja—1,118,000 funtów sterlingów belgijskich i 2 i pół miljarda franków francuskich.

Zaznaczyć należy, że Anglja zażądała nadto wypłaty 8 miliardów franków w zlocie dla opłaty rent wojennych. Oczekiwany jest oprócz tego rachunek Portugalji i Czechosłowacji, który prawdopodobnie będzie wynosił 5 miliardów fran. w zlocie.

Układy oznaczone w artykule 2-m są przygotowane do zawarcia i będą w najbliższej przyszłości podpisane.

### Jarmark jesienny w Gdańsku.

Gdańsk, (Orient). Ze względu na okres czasu, którego wymagają przygotowania układów między Polską i Gdańskiem, tegoroczny jesienny jarmark w Gdańsku nie odbędzie się.

### Wśród komunistów.

Revel, (Russpr.) Moskiewska „Prawda“ donosi, że Rakowski, Piatakow, Feliks Kohn, Dzierżyński i Preobrażeński w nieporozumieniu Lenina z Trockim w sprawie związków zawodowych stanęli po stronie Trockiego.

### Tygodnie „chłodu i ciemności“.

Lwów, (Plp) W ciągu grudnia i stycznia wprowadzone były w Kijowie tygodnie „chłodu i ciemności“; w ciągu tygodnia „chłodu“ nikt nie miał prawa palić w piecach, a w ciągu tygodnia „ciemności“—palić światła.

### Teror na Ukrainie.

Lwów, (Russpr.) W Kijowie ogłoszone listę 224 rozstrzelanych nauczycieli iudowych za pomoc i popieranie powstańców. W liczbie rozstrzelanych jest 37 kobiet.

### Kara za oświadczenia się za Polską.

Bytom, (Pat.) Dzienniki niemieckie donoszą, że kasyna szlacheckie w Berlinie, które składa się przeważnie z członków wyższej dyplomacji wielkich właścicieli dóbr i przemysłu, wykluczyło ze swego grona hr. Oppersdorfa z Głodówka. Jak wiadomo hr. Oppersdorf oświadczył się zupełnie otwarcie na zebraniu powiatowym w Głogówku za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Klub junkierski uznał to postępowanie za niezgodne z jego statutem.

### Działalność bojówek niemieckich.

Bytom, (Pat.) W Polskiej Cerkwi, w powiecie kozielskim, bojowcy niemieccy napadli na ludność polską, zebraną na wiecu i rozbili wiec. Mówca wiecowy i szereg uczestników zostali porażeni. Policja niemiecka, wezwana do przywrócenia porządku, stanęła po stronie Niemców.

W Dobrosławicach powiatu kozielskiego dnia 18 b. m. odbyło się prywatne zebranie polskie u gospodarza Skorupy. Bojowcy niemieccy pod dowództwem inspektora folwarczego Algiertha i nauczyciela Schuchla napadli i pobili dotkliwie uczestników. Dwoje przeszło 80 letnich starszoków bojowcy niemieccy rzucili do rzeki. Ludność miejscowa zdołała ich jednak uratować. Policja, wezwana z Kozła, nie przybyła wymawiając się brakiem wozów.

### Polacy muszą uciekać z Warmji i Mazurów.

Gdańsk, (Pat.) „Gazeta Gdańska“ donosi z Kwidzynia. Z byłego obszaru plebiscytowego warmjsko-mazurskiego nadchodzą rozpaczliwe wiadomości. Niemcy uniemożliwiają Polakom życie ciągłymi szykanami, groźbami i napaściami. Wielu Polaków jest wskutek tego zmuszonych do formalnej ucieczki z tych obszarów, gdyż grozi im najokrutniejsze prześladowanie.

### Powrót jeńców polskich.

Ryga (Polpr) Na wczorajszej konferencji przewodniczących obydwu delegacji pokojowych z udziałem min. Steczkowskiego, ten ostatni otrzymał za-

pewnienie ze strony bolszewickiej, że pierwszy transport jeńców polskich będzie wysłany jaszczę przed dn. 1 marca.

#### Min. Steczkowski rozmawia inaczej.

Ryga (Polpr.) W kolach dyplomatycznych Rygi konstatują, że od chwili przyjazdu min. Steczkowskiego rokowania pokojowe przyjęły odrazu zupełnie odmienny przebieg. P. Steczkowski w rozmowie z delegatami bolszewickimi wziął ton odpowiedni, a mianowicie znacznie więcej stanowczy, niż ton, którym rozmawiał p. Dąbski. Od chwili przyjazdu p. Steczkowskiego wszelkie decyzje zapadają natychmiast, zaś pytania i żądania stawiane są w formie bardzo kategorycznej. To też i bolszewicy rozmawiają zupełnie inaczej niż mówili dotąd, wykazując znacznie większą, niż poprzednio, ustępliwość.

## Z kraju i ze świata.

-o- **A jednak Lenin nie żyje?** „II. Kurj. Codz.” donosi: Pogłoska o śmierci Lenina uporczywie obiega w dalszym ciągu. Zwracają uwagę, że od chwili nadejścia wiadomości o jego chorobie, Lenin nie brał udziału w żadnym zgromadzeniu komisarzy ludowych, na których przewodniczącym był Trocki.

-o- **Żywność amerykańska dla Wilna.** W ciągu 2-ch miesięcy Wilno otrzymało z Ameryki żywność, która starczy na utrzymanie wszystkich ochron w Wilnie i powiatu przez pół roku.

-o- **Ciekawa statystyka.** Piotrogradzka „Prawda” w nr. 281 drukuje następującą statystykę: „Podajemy niektóre dane statystyczne: od 1 stycznia do grudnia roku 1920 zawarto w Piotrogradzie 16,275 małżeństw, urodzin było — chłopców 10,481, dziewcząt 9,987, zmarło 1,772 mężczyzn i 15,637 kobiet, rozwodów było 853, dzieci nieślubnych urodziło się 463. W gubernji piotrogradzkiej zawarto 4,933 małżeństw, urodzin było: chłopców 4,598, dziewcząt 4,319, zmarło 7,633 mężczyzn i 6,426 kobiet, rozwodów było 260, urodzin nieślubnych 1. Zatem na 8,917 urodzin przypada 14,059 zgonów. — Komentarze zbyteczne.

-o- **Bodaj to być ludowcem!** Gazeta Poranna z d. 16 2 1921 r. donosi: Nr. (2968). Dowiadujemy się, że p. Stefan Boguszewski, jeden z filarów thuguttowców, który był starostą w Garwolinie i został usunięty ze starostwa na podstawie wyroku sądu dyscyplinarnego, jest teraz urzędnikiem „do szczególnych poruczeń” przy ministrze rolnictwa.

Jest on tak ceniony w ministerjum, że zastępował ministra rolnictwa na rozmaitych urzędowych zebraniach, przewodniczył na zjeździe referentów rolnych, pomimo obecności szefów sekcji i innych wyższych urzędników.

Jest to rzecz niebywała, żeby urzędnik usunięty na podstawie wyroku sądu dyscyplinarnego, został przyjęty do innego ministerjum i to jeszcze stawał się odrazu persona grata.

Ciekawą jest rzeczą, czy wobec ustąpienia p. Poniatowskiego, długo jeszcze będzie p. Boguszewski uszczęśliwiał ministerjum rolnictwa?

-o- **Komunikacja pomiędzy Polską a Rosją.** „Straż Litwy” zamieszcza następującą notatkę: Dzienniki grodzieńskie komunikują ze źródeł wiarogodnych,

### Podziękowanie

Wszystkim tym, którzy złożyli ostatnią posługę drogim nam zwłokom

ś. p.

**Stanisława Rucińskiego**

składamy z głębi płynące serdeczne „Bóg zapłać”  
Rodzina.

iż poczynając od 10-go lutego r. b.: między Polską a Rosją sowiecką będzie wznowiona komunikacja osobowa. Władze polskie i rosyjskie będą wydawały przepustki do pasterunków granicznych. Pierwszeństwo w otrzymaniu przepustek przysługuje osobom udającym się do krewnych. W innych zaś trzeba będzie uzyskiwać specjalne zezwolenia.

-o- **Dymisja min. Poniatowskiego.** Minister Rolnictwa Juljusz Poniatowski, przedstawiciel grupy thuguttowców w rządzie, zgłosił swą dymisję, którą premier Witos przyjął.

-o- **Związek Młynarzy Polskich** chcąc ułatwić nader ciężką sprawę zaaprowidowania miast podjął szeroką inicjatywę wprowadzenia systemu pobierania przez młynarzy wynagrodzenia za przemiał w naturze, pozyskane zaś z tego źródła zboże ma być odstawione do powiatowych referatów aprowiz. po cenach minimalnych celem dostarczenia taniego chleba miastom.

Aby projekt ten używotnic zwołano w całym szeregu powiatów zebrania przedstawicieli młynarstwa łącznie z przedstawicielami miast, a mianowicie: stowarzyszeń i korporacji społecznych i t. p. celem omówienia tej sprawy.

Ostatnie zebrania takie odbyły się w Oddz. Zw. Mł. Pol. w Sieradzu, Wieluniu i Noworadomsku. Z ramienia Zarządu Mł. Pol. delegowani na nie byli pp. red. K. Walewski, kierownik wydziału ogólnospołecznego Związku i instruktor oddziałowy p. St. Kulesza.

Na zebranie w Sieradzu przybyli przedstawiciele miast Sieradza, Zduńskiej Woli, Złoczewa, Szadku i innych, przedstawiciele Nar. Zw. Rob. Chrześc., Obw. Kom. Wyk. Obrony Państwa, Stow. Właścicieli nieruchomości, kooperatyw handlowych, producentów, spożywców i innych oraz okoliczni młynarze. Prócz tego obecni byli przedstawiciele oddziałów Zw. Mł. Pol. z Kalisza i Łodzi.

Po wyczerpującej dyskusji przedstawiciele miast i ugrupowań społecznych którzy powzięli na wniosek red. K. Walewskiego decyzję iż w tak krytycznej dla zaaprowidowania miast, chwili projekt Zw. Mł. Pol. jest nader pożytecznym daje bowiem możność zaspokojenia choć w części potrzeb ubogiej ludności przez dostarczenie taniego zboża miastom, a tem samem zasługuje na poparcie inicjatywę Związku za niezmiernie aktualną i usilne popieranie takowej za wskazane.

Celem uniknięcia ewentualnych przekroczeń ze strony młynarzy postanowiono powołać do życia Komisje kontrolujące, złożone z przedstawicieli ugrupowań społecznych, magistratów i fachowców młynarzy, a winnych przekroczeń karać wręcz aż do zamknięcia młyna.

Pobieranie wynagrodzenia w naturze i oddawanie otrzymanego z tego źródła zboża na rzecz aprowizacji miast uchwalone zostało również na Zjeździe Młynarzy w Wieluniu, odbytym w dniu 30 stycznia r. b.

## KRONIKA MIEJSCOWA.

### Kalendarzyk.

*Piątek* † Macieja Apostoła  
*Sobota* † Zygryda B. W., Cezarego W.  
*Niedziela* Aleksandra i Nestora  
*Poniedziałek* Leandra B. W.  
*Wtorek* Albina B. W.  
*Środa* Heleny Cesarzowej  
*Czwartek* Kunegundy Ces.

Wschód słońca o g. 6 m, 46 zachód g. 5 m, 39.

— Zebranie ogólne stowarzyszenia spożywców „Łowiczanka“ odbędzie się w dniu 6 marca r. b. o godzinie 4 po południu w remizie strażackiej przy ulicy Podrzecznej. Porządek obrad następujący: 1. Zagajenie. 2. Wybór prezydium. 3. Odczytanie protokołu z ostatniego zebrania. 4. Sprawozdanie Zarządu z działalności za 1920 r. 5. Uchwalenie pożyczki 500 tys. marek. 7. Powiększenie udziałów do 1000 mk. 8. Połączenie istniejących w powiecie kooperatyw. 9. Wybory na miejsce ustępujących 2 członków Rady Nadzorczej i 1 członka Zarządu. 10. Wolne wnioski.

Uwaga do § 27 statutu naszego stowarzyszenia głosi, że wnioski członków na zebraniu muszą być składane za pośrednictwem Zarządu i opatrzone podpisami przynajmniej 25 członków.

*Zarząd Stow. „Łowiczanka“.*

— **Pomoc dla zdemobilizowanych.** Na podstawie art. 104, 116 i 251 „Wskademob“, oraz rozkazu M. S. Wojsk. Ldz. 25/13 Mob. żołnierze—bezrobotni podlegają zatrzymaniu na czas do 3 miesięcy w oddziałach zapasowych, a to celem wyszukania bezrobotnym pracy przez wojskowych referentów pośrednictwa pracy.

Zdemobilizowani, względnie bezterminowo urlopowani przed wydaniem powyższych zarządzeń, a obecnie bezrobotni żołnierze, którzy jako tacy zgłaszają się w przynależnych oddziałach zapasowych, powinni być do nich z powrotem przyjmowani, nie dłużej jednak, jak na przeciąg 3-ch miesięcy, celem wyszukania im zatrudnienia przez referentów pośrednictwa pracy i opieki.

— **O chrzestne matki.** My niżej wymienieni prosimy Szanownego pana Redaktora, o umieszczenie w swym poczytnym piśmie, w rubryce poszukiwań chrzestnych matek z Łowickiego. Sierżant Radziejowski Kazimierz, sier. Majewski Kazimierz, pluton. Chondzyński Karol, sier. Lipkowski Stefan, kapr. Domaniewski Lucjan, sier. Konopacki Henryk, z 30 p. Strz. Kan. I-sza kompanja.

Kobryń 15 2—1921 r.

— **Ś. p. Stanisław Ruciński.** W dniu 15 b. m. rozstał się z tym światem ś. p. Stanisław Ruciński, uczeń 8 kl. gimnazjum państwowego w Łowiczu, który w krytyczne dni lipcowe podążył na pole bitwy by walczyć za umiłowaną Ojczyznę. Ciężko

ranny przyszedł jednak do siebie i zaczął uczyć na wykłady, lecz niewyleczona rana otworzyła się ponownie i nieubłagana śmierć zabrała Go nam. W zmarłym społeczeństwo nasze straciło gorącego patriotę, rodzina zaś dobrego syna i brata. Cześć Jego pamięci.

— „**Miljonówka**“. W sobotnim ciągnięciu 4% państwowej pożyczki premjowej wyciągnięto z koła. № 0.583.888 sprzedany przez Polską Krajową Kasę Pożyczkową.

— **Nowy Dowódca O. Gen. Łódzkiego.** Dekretem L. 2578 z dn. 22 stycznia b. r. Dowódcą O. Gen. Łódzkiego mianowany został gen.—ppor. Jan Rządkowski, b. dowódca 1 Lit.—Biał Dywizji Piechoty (Dz. Person. M. S. Wojsk. № 1/21).

— **Za Związku Ludowo-Narodowego.** W niedzielę dnia 27 b. m. o godzinie 9 rano z inicjatywy Koła Miejskiego Z. L. N. w kościele Kolegiackim odprawioną będzie uroczysta Msza Sw. na intencję pomysłnego wyniku plebiscytu na Górnym Śląsku. Cechy i korporacje uprasza się o przybycie ze sztandarami.

Zebranie Koła Miejskiego Z. L. N. wyznaczone na dzień 6 marca, z powodu ogólnego zebrania Stowarzyszenia „Łowiczanka“ wyznaczonego wcześniej na ten dzień, odbędzie się w następną niedzielę t. j. 13 marca o godz. 6 wieczorem w sali Straży Ogniowej.

## OFIARY.

**Na plebiscyt Górnośląski.** Kołodziejczyk Józef mk. 1000. Gasik Paweł z Łażnik mk. 400. Szalewicz Ludwik mk. 500. Wojda Józef mk. 500. Zygmunt Gołędzinowski mk. 90. Uczciwek Józef mk. 500. Jędrzejczyk Antoni mk. 500. Kołodziejczyk Wojciech mk. 1000. Adamas Piotr (4 ruble srebrne). Jankowski Józef, jako karę za drobne przewinienie mk. 120. Kosiorek Ludwik mk. 500. Tarkowski Walenty mk. 500. Piotr Królik mk. 200. Stanisław Starczyk, Leopold Zjawiński, Paweł Zarębski i Weronika Sobolewska, złożone w Sądzie Okręgowym, wobec pogodzenia się z Janem Frankiewiczem mk. 1800. Piotr Bystrzyński, złożone w Sądzie Okręgowym, wobec pogodzenia się z Izydorem Drożdżewiczem mk. 500. Franciszek Supera, złożone w Sądzie Okręgowym, wobec pogodzenia się z Elżbietą Chrustowską mk. 1000. Jan Dolecki, złożone w Sądzie Okręgowym, wobec pogodzenia się z Janem Mańkowskim mk. 1000. Jan i Julja małżonkowie Doleccy, złożone w Sądzie Okręgowym, wobec pogodzenia się z Kazimierą Grandowską mk. 1000. Tomasz Grzejszczak, Marjanna Grzejszczak, Stanisława Witerka i Franciszka Witerka, złożone w Sądzie Okręgowym, wobec pogodzenia się z Marjaną Grzejszczak mk. 2000. Konopacki Józef mk. 1000. Kuczyński Abram mk. 1000. Zajdel Aron mk. 100. Od chóru przy Kolegiate Łowickiej pod nazwą „Drużyna Śpiewacza“ mk. 1000. Męczyński Jan mk. 500. Dańczak Jan mk. 500. Słojewski Stanisław mk. 1500. Kuszczynski Leon mk. 200. Dąbrowski Jan mk. 200. Jesionowicz Szlama mk. 500. Mordka Milgram mk. 400. Jędrzejczyk Antoni mk. 500. Ogółem mk. 20510. i 4 ruble srebrne.

**Na Czerwony Krzyż.** Szczaniawski mk. 30.

## NADEŚLANE.

### Kilka słów o bezpieczeństwie.

Mieszkańcy m. Łowicza z trwogą odczytywali notatki umieszczone w kronice miejscowej kilku ostatnich numerów „Łowiczana”, zawiadamiające ogół o bezczelnych i śmiałych napadach bandyckich, połączonych ze znęcaniem się, oraz o nadei śmiałych i licznych kradzieżach, jakie poczęły się szerzyć w ostatnich czasach. Treść notatek komentowano sobie różnie: jedni byli zdania, iż szybkim krokiem posuwamy się do anarchji i bezładu, drudzy—przypisywali w całości winę policji, wszyscy bezradnie opuścili ręce i jednogłośnie twierdzili, że niena już żadnego ratunku. Towarzyszyły temu bezsenne noce, strawione na dopilnowaniu swego dobytku, jako też podrażnienia nerwowe, potęgujące się przy każdym podejrzanym stuknięciu, ruchu i t. p. Nikt nie postarał się o sprawdzenie, czy tak jest w rzeczywistości, jak podaje „Łowiczana”, bo trudno było przypuścić, ażeby notatki w gazecie, a szczególnie takie, które mogą wywołać popłoch i przygnębienie, były zamieszczane bez uprzedniego sprawdzenia; niestety tak było: notatki zawiadamiające o napadzie na gospodarza na szosie i zamknięcie go do trumny, oraz o ograbieniu kobiety przez żołnierzy czy policję, nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż podobne fakta miejsca nie miały; notatka o napadzie na p. Anusza na szosie Kaliskiej nieścisła, ponieważ zajście nie miało charakteru bandyckiego napadu, a zetknięcie się nietrzeźwych ludzi i wynikłej z tego bójki.

Zarząd kooperatywy „Łowiczanka” z powodu popełnionej kradzieży ze sklepu wylał czarę goryczy na służbę bezpieczeństwa i w artykule swym wykazał, jak daleko sięga rozczerwanie ludności do organów, którym powierzono bezpieczeństwo publiczne. Nie można być tak surowym krytykiem i oskarżając, trzeba brać pod uwagę okoliczności jakie być może, złagodzą bezwzględne stanowisko społeczeństwa i dowiodą, że bez czynnego udziału samego ogółu walka z przestępstwem jest bardzo utrudniona.

Że społeczeństwo zajmuje bierne stanowisko w tropieniu przestępców dowodzi rozporządzenie Urzędu Prokuratorskiego, przesłane do Panów Starostów w Łowiczu, Skierniewicach, Rawie i Sochaczewie, które zwraca uwagę na bierność soltysów i stróży nocnych w ściganiu przestępców i nakłada na nich obowiązek niezwłocznego zawiadamiania pobliskich posterunków policyjnych o dokonanych przestępstwach, organizowania pościgu, oraz pilnego baczenia kto kiedy i w jakim celu wychodzi w porze nocnej.

Taki stan rzeczy jest w mieście Łowiczu i okolicach, gdzie w ostatnich czasach zdarzały się wypadki napadów bandyckich; we wszystkich wypadkach policja otrzymała zawiadomienia o dokonanych napadach bardzo późno, bo po upływie kilkunastu godzin, a nieraz nawet po upływie doby; zaś w niektórych wypadkach policja sama dochodziła przestępstwa na mocy otrzymanych ubocznie wiadomości o dokonanych napadzie, kradzieży i t. p. Nie koniec na tem, bo kiedy policja przybywa na miejsce od nikogo nie może dowiedzieć się szczegółów o przestępstwie, to też nieraz wpada nie na właściwe tropy i, rzecz oczywista, nie może sprostać zadaniu.

Współdziałanie ogółu z organami bezpieczeństwa publicznego jest konieczne, w interesie samego społeczeństwa, to też ułatwiamy pościg za przestępcami, zawiadamiamy policję o przestępstwach natychmiast po ich dokonaniu, udzielamy potrzebnych policji wiadomości o przebiegu przestępstw, a z pewnością pozbędziemy się zła, które gnębi nas.

Dodać należy, że napady zwiększyły się po zamieszczeniu notatki informującej o zniesieniu sądów doraźnych, która nie odpowiadała rzeczywistości, obecnie zaś, kiedy ogłoszono o przedłużeniu sądów doraźnych od I lutego r. b. na 6 miesięcy—zmniejszyły się do minimum, a nawet w powiecie Łowickim od trzech tygodni ustały zupełnie.

W powiecie Sochaczewskim wykryto sprawców jednego z napadów bandyckich i w piątek, 25 b. m. sąd doraźny w Łowiczu w sali posiedzeń Sądu Okręgowego (Podzeczna 18) będzie rozpoznawał tą sprawę, w której przed sądem doraźnym postawiono czterech mężczyzn i jedną kobietę, poszlakowanych o udział w napadzie. *Teofil Ołowiński.*

Łowicz, dnia 23 II 1920 r.

*Przyp.* Red Nadesłany list powyższy zamieszczamy w całości i bardzo jesteśmy wdzięczni autorowi za wyjaśnienie różnych spraw denerwujących ogół. Co zaś do notatek podanych w „Łowiczanie” o kradzieżach i napadach na bezbronną ludność i nieścisłych informacjach, to pochodziły one od osób zupełnie wiarogodnych t. j. takich, którym trudno było nie uwierzyć. Jeżeli zaś okazują się, że niektóre podane wypadki nie miały miejsca, bardzo się z tego cieszymy i jesteśmy zawsze gotowi daną rzecz sprostować. W wielu jednak wypadkach informacje były zupełnie ścisłe.

Co zaś do notatki o zniesieniu sądów doraźnych, (w swoim czasie) to prasa jest od tego, ażeby informowała ogół o wszystkim. Kiedy sądy doraźne były wprowadzone „Łowiczana” również pomieścił specjalny artykuł z wyszczególnieniem kary za zbrodnie.

## Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

### „Wyzwolenicze dążenia Słowacji”.

Staraniem Departamentu polsko słowackiego Słowackiej Rady Narodowej wyszła w Lublinie, jako odbitka z „Głosu lubelskiego” niewielka broszura p. t. „Wyzwolenicze dążenia Słowacji”, zawierająca w formie wywiadu redaktora „Głosu lubelskiego” p. Stanisława Sasorskiego z wiceprezesem Słowackiej Rady Narodowej p. Franciszkiem Ungrem najważniejsze wiadomości, dotyczące obecnej polityki Czech wobec Słowacji, oraz wyzwoleniczych dążeń narodu słowackiego. Wydawcy pragną, aby ta mała broszurka w drobnej bodaj mierze przyczyniła się do wzajemnego poznania i zacieśnienia węzłów polsko słowackiej przyjaźni. Garść informacji, podana przez wice-prezesa Słowackiej Rady Narodowej rzuca nieco światła na mało znane społeczeństwu polskiemu stosunki w sąsiedniej Słowacji, dokąd jeszcze Bolesława Chrobrego dzielne sięgało ramię. Sądzimy, że broszurka ta spotka się w naszym społeczeństwie z przychylnym przyjęciem.

# DOM HANDLOWY

## Marjan Gołaszewski i S-ka

WARSZAWA, ul. Marszałkowska 109 róg Chmielnej przy Dworcu Kolei Warsz.-Wied.

HURTOWO I DETALICZNIE.

Dostawy do Kółek Rolniczych, Stowarzyszeń, Kooperatyw, Sklepów. Surówki, Płótna białe: Widzewskie, Scheiblera i inne. Korty garniturowe, Podszewki, Kołdry, Baje, Kretony, Cajgi, Ręczniki, Chustki wełniane, Chusteczki pluszowe i włóczkowe, Kapy, Serwety, Purpury pościelowe w kratkę i inne.

WYBOR OGROMNY.

CENY NAJNIŻSZE.

2816 -4-4

### Humor i Satyra.

**Wierzyciel.** Po raz ostatni pytam pana, czy pan mi zapłacisz?

**Dłużnik.** Chwała Bogu. Już mnie pan nie będziesz nudził więcej!.

*Widula.*

#### PATRJO TYZM.

— Proszę przyjąć jako dar narodowy 25 pierścionków, 12 zegarków, 18 bransoletek, 22 dewizki i 1000 szt. dwudziestomarkówek wszystko w zlocie.

— Co za hojność! Dziękujemy. Pewnie pan się wyzbył połowy majątku.

— Eh, co znowu! Zarobiło się coś niecoś podczas wojny. Ma się 4 domy, dobra ziemskie, grube kapitały w dolarach i funtach, ale co do złota to oddałem istotnie wszystko.

Tak rozmawiali ze sobą w urzędzie skarbowym pewien bogacz z urzędnikiem, lecz nie w Warszawie, a w Berlinie.

#### UPRZEJMOŚĆ.

— Tak, proszę pana, trzeba być zawsze na miejscu. Chciałem wejść do tramwaju od przedniej platformy, konduktor nie chciał mnie wpuścić, a ja..

— Wiem! poszedł pan.

— Naturalnie, ale przedtem zwinęłam go od najostatniejszych durniów, ażeby wiedział, z kim ma do czynienia.

Powyższe działo się w Warszawie. *(Mucha)*

### ODPOWIEDZI REDAKCJI.

*P.-J. Raczkiewiczowi Bielawy.* Wiersz nie nadaje się do druku. Co zaś do posady w policji, to najlepiej zwrócić się do bezpośredniego zwierzchnika i prawdopodobnie prośba będzie uwzględniona, o ile niema innych przeszkód w przyjęciu pana na służbę, gdyż ochotnikom, a tymbardziej policjantom, którzy jako ochotnicy wstąpili do wojska i obecnie są zwolnieni, przysługuje to prawo.

Redaktor i Wydawca Mieczysław Szajding.

*Ehgfaszowi w miejscu „Odjazd Zosi“ do kosza.* Szkoda czasu i atramentu.

*P. Zawadzkiej Ludwice, Bąków—Dolny.* „Łowiczana“ wysyłamy stale. Zechce Sz. Pani upominać się o brakujące numery na poczcie w Jackowicach lub w gminie.

*P. Gallerowi, Białystok.* Łowiczana wysyłamy stale. Brakujący numer szósty wysłaliśmy.

*P. Ogonowskiemu, Stawce* Brakujące numery wysłaliśmy.

### ZARZĄD

#### Stowarzyszenia spóżywców „Łowiczanka“

prosi wszystkie zrzeszenia spóżywcze naszego powiatu o przysłanie na ogólne zgromadzenie w dniu 6 marca r. b. po dwóch delegatów dla podjęcia sprawy połączenia tych kooperatyw.

### Do sprzedania

SKLEP SPOŻYWCZY.  $\sphericalangle$  Podrzeczna 52.

Tamże do sprzedania

maszyna Singerowska bębnekowa w dobrym stanie.

Można zastać w każdym czasie.

### MASAŻ, KOSMETYKA i AKUSZERJA.

Wiadomość: Zduńska 13, sklep Wycisłowa

2837—3—3

*Dyplomowana akuszerka.*

Stanisławowi Przytułskiemu skradziono kartę powołania i paszport wydany przez władze niemieckie.

Druk K. Rybackiego w Łowiczu.